



BIBLIOTEKARZ PODLASKI
1/2023 (LVIII)
<https://doi.org/10.36770/bp.787>
ISSN 1640-7806 (print) ISSN 2544-8900 (online)
www.bibliotekarzpodlaski.pl



Iwona Maciejewska*

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Polska /

/ University of Warmia and Mazury in Olsztyn, Poland


ORCID: 0000-0002-8165-502X

Między konwencją epistolarną a intymną relacją – obraz więzi rodzinnych w listach Konstancji z Gnińskich Czapskiej¹

Between epistolary convention and an intimate relation
– a picture of family ties in letters by Konstancja Czapska
née Gnińska

Abstract: The article depicts the letters of the Pomeranian Voivode's wife Konstancja Czapska written in the 1740s to her daughter Magdalena and Magdalena's husband Duke Hieronim Florian Radziwiłł, the analysis being focussed on the manner in which the correspondent addressed her relatives. On the one hand, the letters were intended to express feelings, maintain the emotional closeness and family ties. On the other, they were highly conventional through following epistolary tradition which, back then, was very much oriented towards the panegyric form. Konstancja Czapska used panegyric devices especially towards her son-in-law Duke Radziwiłł, who outranked her in the social hierarchy. By skilfully flattering her

* Iwona Maciejewska – dr hab. prof. UWM, kierownik Katedry Literatury Polskiej w Instytucie Literaturoznawstwa Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, autorka m.in. monografii *Miłość i erotyzm w piśmiennictwie czasów saskich* (2013).

1  NARODOWY PROGRAM ROZWOJU HUMANISTYKI Publikacja dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu realizowanego przez Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” Nr 0343/ NPRH9/H11/88/2021, projekt pt. *Źródła do dziejów Czapskich w XVIII wieku. Egodokumenty członków rodziny wojewody pomorskiego Piotra Jana (1685–1736) – opracowanie filologiczno-historyczne i edycja*, dofinansowanie projektu 723 814 zł, całkowita wartość projektu 723 814 zł.

Iwona Maciejewska, *Między konwencją epistolarną a intymną relacją – obraz więzi rodzinnych...*

addressee, she wanted to win favour with him and gain his support in resolving her oldest son Tomasz's legal problems. As a result, it is difficult to estimate with certainty her true attitude to her son-in-law – a man of a difficult and overbearing personality. The fragments full of elaborate, laudatory forms, which Czapska also used towards her daughter, are in contrast to those parts of her letters where she addressed Magdalena in a simple, honest and open way – offering advice on intimate marital issues and confiding her own problems and thoughts to her daughter.

Keywords: letters of the Pomeranian Voivode's wife Konstancja Czapska, epistolary convention of 18th century, family ties.

Portret staropolskiej rodziny badacze reprezentujący różne dyscypliny naukowe próbują od lat wytrwale rekonstruować, roztrząsając wielorakie kwestie, które składają się na ten obraz². Nie jest to łatwe zadanie m.in. z tej przyczyny, że już samo zdefiniowanie pojęcia „rodzina” jest sprawą trudną i budzącą kontrowersje, choćby dlatego, że ta „podstawowa komórka społeczna” występuje „w zróżnicowanych historycznie i kulturowo formach”³. To stwierdzenie trafnie określa problem, z jakim muszą mierzyć się wszyscy, którzy podejmują badawczą refleksję dotyczącą rodziny. Niemożliwe z oczywistych względów (takich jak chociażby ograniczona długość artykułu), ale też i niecelowe byłoby tu, zważywszy na rozpatrywany w nim szczegółowy temat, snucie szeroko zakrojonych

2 Prac poświęconych rodzinie jest tak wiele, że trudno je tu wszystkie wymienić. Są to z jednej strony ujęcia syntetyczne, z drugiej liczne artykuły dotyczące wybranych kwestii. Rodzinę staropolską i ważne dla niej wzorce oraz obyczaje charakteryzowały m.in. następujące publikacje: Wł. Łoziński, *Życie polskie w dawnych wiekach*, wstęp i oprac. J. Tazbir, Warszawa 2006 (współczesne wydanie pracy z 1907 roku); J. Bystron, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI–XVIII*, t. I–II, wyd. 3, Warszawa 1976 (pierwodruk w 1933 roku); M. Bogucka, *Rodzina w polskim mieście XVI–XVII wieku: wprowadzenie w problematykę*, „Przegląd Historyczny” 1983, z. 3, s. 495–507, też, *Staropolskie obyczaje w XVI–XVII wieku*, Warszawa 1994; A. Wyrobisz, *Staropolskie wzorce rodziny i kobiety – żony i matki*, „Przegląd Historyczny” 1992, z. 3, s. 405–421, Z. Kuchowicz, *Obyczaje i postacie Polski szlacheckiej XVI–XVIII wieku*, Warszawa 1993, s. 37–58; C. Kukło, *Rodzina staropolska na tle europejskim. Podobieństwa i różnice rytmów rozwoju*, „Przeszłość Demograficzna Polski” 2005, T. 26, s. 27–45; *Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich w XV–XX wieku. Struktury demograficzne, społeczne i gospodarcze*, red. C. Kukło, Warszawa 2008. Ostatnio wiele wnoszą do zrekonstruowania obrazu rodziny XVIII wieku liczne prace badaczy z ośrodka krakowskiego skupionych wokół prof. Bożeny Popiołek.

3 Zob. [hasło:] *Rodzina*, [w:] <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/rodzina;4011746.html> [dostęp: 7.09.2022].

Iwona Maciejewska, *Między konwencją epistolarną a intymną relacją – obraz więzi rodzinnych...*

dywagacji teoretycznych dookreślających to powszechnie używane i intuicyjnie rozumiane słowo, oczywiście przy zachowaniu świadomości zmienności tegoż rozumienia.

Natomiast ponownego wyartykułowania wymaga stwierdzenie zawarte w pierwszym zdaniu niniejszych rozważań – nasze współczesne postrzeganie staropolskiej rodziny jest rezultatem mniej lub bardziej trafionej rekonstrukcji, która opiera się na zachowanych do naszych czasów różnorodnych świadectwach funkcjonowania tej formy życia zbiorowego w dawnym społeczeństwie. Wyliczenie wszystkich możliwych typów źródeł budujących współczesne wyobrażenie rodzin, które współtworzyli nasi przodkowie, podobnie jak zdefiniowanie samego pojęcia, znów wiązałoby się z koniecznością szerokiego omówienia kwestii skądinąd dobrze znanych. Ta wielość potencjalnych źródeł wiedzy o dawnym życiu rodzinnym nie zmienia faktu, iż powstający na ich podstawie obraz jest pewnym mozaikowym konstruktem, który z mozołem budujemy, nie mając pewności co do jego adekwatności w stosunku do realnego bytu.

Jednym z elementów tej mozaiki, często wykorzystywanym zarówno do stworzenia uogólnionego portretu staropolskiej rodziny, jak i obrazu konkretnej rodziny czy rodu, jest niewątpliwie epistolografia wieków dawnych, podstawowy środek komunikacji osób, które z jakiegoś powodu pozostawały w oddaleniu. Celem niniejszych rozważań jest próba charakterystyki więzi rodzinnych łączących wojewodzinę pomorską Konstancję z Gnińskich Czapską, wdowę po Piotrze Janie (1685–1736), z córką Magdaleną i zięciem księciem Hieronimem Florianem Radziwiłłem dokonana na podstawie jej listów zachowanych w Archiwum Głównym Akt Dawnych⁴.

Przy czym już na wstępie należy podkreślić, że choć dawna korespondencja stanowi niezwykle cenne źródło informacji o naszych przodkach, w tym także o łączących ich relacjach, to jednak analizując ją, nie można zapominać o ograniczeniach dotyczących tego typu materiałów, wpływających częstokroć na obraz, jaki z nich się wyłania. Złożoną problematykę związaną z badaniem listów, które interesują reprezentantów różnych dyscyplin naukowych, m.in. historyków, socjologów, literaturo- i językoznawców, psychologów, badaczy

⁴ Listy Konstancji z Gnińskich Czapskiej, Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Archiwum Radziwiłłów (dalej: AR), dział V, sygn. 2484-1, 2484-2, 2484-3, 2484-4.

Iwona Maciejewska, *Między konwencją epistolarną a intymną relacją – obraz więzi rodzinnych...*

obyczajów, kulturoznawców, uwypuklają prace temu gatunkowi poświęcone, poczynając od przedwojennej (wznowionej w 2006 roku) monografii Stefanii Skwarczyńskiej⁵, a na jej niedawnym rozwinięciu – *Nowej teorii listu* Anity Całek⁶ kończąc (rzecz jasna niedefinitywnie). Książka ta tytułem nawiązująca do klasycznej już dziś pozycji nie tylko szeroko charakteryzuje istniejący stan badań, ale także dopełnia zawarte w niej ustalenia konstatacjami płynącymi z wykorzystania nowych metodologii i propozycji powstałych w minionych ośmiu dziesięcioleciach.

Autorzy prac o nachyleniu teoretycznym opublikowanych na przełomie XX i XXI wieku – Kazimierz Cysewski⁷ i Elżbieta Rybicka⁸ – wskazywali na główne problemy związane z badaniem listów, podkreślając m.in. metodologiczne nieoczywistości⁹ towarzyszące refleksji naukowej nad tym gatunkiem, którego wieloaspektową definicję zbudowała ostatnio Całek, uwzględniając wnioski płynące z dotychczasowych ustaleń badaczy. List zatem rozumie ona jako tekst kultury stanowiący

całość odrębną, autonomiczną, specyficznie skomponowaną i wyznaczającą własne wewnętrzne reguły komunikacyjne, równolegle wchodzi [on] w interakcje z rzeczywistością (do której się odnosi), nadawcą (oraz wydawcą i badaczem – jako nadawcami „drugiego”, a także „trzeciego” poziomu) i odbiorcą (oraz czytelnikami – odbiorcami na kolejnych poziomach opublikowanej lub upublicznionej korespondencji). Pełni funkcję werbalnej reprezentacji nadawcy i jego świata wewnętrznego, ma więc charakter podmiotowy i subiektywny (a cecha ta jest dla niego konstytutywna). Jest równocześnie relacyjny jako skierowany do adresata oraz będący ekwiwalentem rozmowy i relacji wzajemnej, kreuje zatem określoną sytuację komunikacyjną. Jako tekst pisany w określonym miejscu oraz czasie jest aktualny i momentalny, powstaje na bieżąco w biegu życia, dlatego odzwierciedla konkretną sytuację podmiotu (niezależnie od zniekształceń wynikających z procesu autoprezentacji). Równocześnie zakłada

5 S. Skwarczyńska, *Teoria listu*, Lwów 1937, wyd. II oprac. E. Felisiak i M. Leś, Białystok 2006.

6 A. Całek, *Nowa teoria listu*, Kraków 2019.

7 K. Cysewski, *Teoretyczne i metodologiczne problemy badań nad epistologafią*, „Pamiętnik Literacki” 1997, z. 1, s. 95–110.

8 E. Rybicka, *Antropologiczne i komunikacyjne aspekty dyskursu epistolograficznego*, „Teksty Drukie” 2004, nr 4, s. 40–55.

9 K. Cysewski, dz. cyt., s. 96.

Iwona Maciejewska, *Między konwencją epistolarną a intymną relacją – obraz więzi rodzinnych...*

dystans czasowy i przestrzenny, a na jego ostateczny kształt ma wpływ medium pośredniczące (środek przekazu, za pomocą którego dociera on do odbiorcy). W aspekcie pragmatycznym reprezentuje działanie symboliczne, kreując wyobrażoną przestrzeń spotkania (w paradygmacie „rzeczywistości wykreowanej kulturowo”), które jednakże ma realny wpływ zwrotny na nadawcę (wymiar praktyk Siebie i autokreacji), na odbiorcę (wymiar performatywny) i na kształtowanie praktyk epistolograficznych (wymiar metaepistolarny)¹⁰.

Przytoczona obszerna definicja ujawnia, jak wielu aspektów może dotyczyć analiza korespondencji i zarazem jakie uwarunkowania każdy, kto sięga po tego rodzaju źródło, powinien mieć na uwadze, aby nie wyciągać zbyt pochopnych i uproszczonych wniosków, chociażby dotyczących relacji między nadawcą i adresatem, co zdarza się czasem w niektórych pracach historyków¹¹. Nie bez znaczenia jest m.in. strategia epistolarna obrana przez autora¹² czy wpływ, jaki chce on wywrzeć na odbiorcę¹³.

Gdy sięga się po listy powstałe w wiekach dawnych, należy pamiętać także o specyficznych ograniczeniach, które dotyczą staropolskich źródeł o takim charakterze. Po pierwsze, niemalże codzienny zwyczaj pisania listów kierowanych do różnych adresatów dotyczył tylko tych, którzy potrafili pisać (lub posiadali własnych sekretarzy) i mieli na prowadzenie korespondencji wystarczająco dużo czasu, a jak wiemy, z tej grupy wyłączona była większa część społeczeństwa. Na podstawie epistolografii trudno zbudować np. obraz dawnej rodziny chłopskiej. Problem ten doskonale uwidacznia przykład listów znacznie późniejszych niż staropolskie, wysyłanych przez emigrantów przebywających w Stanach Zjednoczonych i Brazylii, którzy na przełomie XIX i XX wieku wyjeżdżali za chlebem „za wielką wodę”. Zachowane w niezwykłych okolicznościach pokazują, jakim wyzwaniem było dla zazwyczaj niepiśmiennych chłopów, a także przedstawicieli ubogiego mieszczaństwa przekazywanie wieści rodzinie, zwłaszcza, że „tradycyjna cywilizacja wiejska, podobnie jak

¹⁰ A. Całek, dz. cyt., s. 82.

¹¹ Szerzej piszę o tym w artykule *Dylematy badacza dawnej epistolografii*, „Prace Językoznawcze” 2016, nr 18/2, s. 139–147.

¹² K. Cysewski, dz. cyt., s. 110.

¹³ E. Rybicka, dz. cyt., s. 44–45.

Iwona Maciejewska, *Między konwencją epistolarną a intymną relacją – obraz więzi rodzinnych...*

i plebejsko-miejska, nie zna listu”¹⁴, i że konieczne było często w sytuacji, w jakiej znaleźli się zarobkowi emigranci, wynajmowanie za opłatą specjalnych „pisenników”¹⁵.

Po drugie, należy założyć, że olbrzymia część staropolskiej korespondencji po prostu nie przetrwała do naszych czasów, a z nią historie wymieniających ją rodzin. Sprawa nieco lepiej pod tym względem przedstawia się w odniesieniu do wielkich rodów magnackich, które prowadziły swoje archiwa, zatrudniały sekretarzy o nie dbających, choć oczywiście zważywszy na burzliwe dzieje naszego państwa, w żaden sposób nie gwarantowało to przetrwania interesujących mnie tu źródeł. Zdarza się jednak, że takie archiwa kryją niezwykle ciekawe i zaskakujące przykłady rodzinnej korespondencji, jakim jest m.in. stosunkowo obszerny zbiór obejmujący listy wymieniane przez prawie dwadzieścia lat przez małżeństwo szlacheckich szaraczków – Teresę i Kazimierza Wiśnickich, znajdujący się obecnie w Archiwum Radziwiłłów, w których służbie para przez długi czas pozostawała¹⁶.

Po trzecie wreszcie, warto wskazać istotny wariant wyżej opisanego problemu. Bezpowrotna utrata listów dotyczyć może i zazwyczaj dotyczy jednej ze stron korespondencyjnego duetu, co znacząco utrudnia właściwe rozpoznanie więzi łączących nadawcę i odbiorcę, gdyż siłą rzeczy poznajemy dziś głos tylko jednej ze stron. Ta prawidłowość dotyczy także koronowanych głów, co pokazuje przykład słynnej pary – Marysienki i Jana III Sobieskiego, w przypadku której z okresu przedślubnego znamy głównie listy przyszłej królowej¹⁷, a z czasu po zawarciu małżeństwa jej męża i to niestety wyłącznie w niekompletnym, cenzurowanym przez badacza odpisie Bandkiego¹⁸. Na tym tle tym bardziej niezwykle jest wspomniany wcześniej korespondencyjny dwugłos Wiśnickich. Dlaczego ten zbiór epistoł szlacheckich oficjalistów zachował się w magnackim

¹⁴ W. Kula, N. Assorodobraj-Kula, M. Kula, *Wstęp*, [do:] *Listy emigrantów z Brazylii i Stanów Zjednoczonych 1890–1891*, do druku podali ciż, Warszawa 1973, s. 30.

¹⁵ Tamże, s. 31.

¹⁶ Na ten bardzo ciekawy zbiór korespondencji zwrócił niegdyś uwagę Alojzy Sajkowski, podkreślając unikatowość owego: tenże, „*Wzięła mnie miłość w swe potężne pęta*”, [w:] tegoż, *Staropolska miłość. Z dawnych listów i pamiętników*, Poznań 1981, s. 281. Zob. też I. Maciejewska, *Miłość i erotyzm w piśmiennictwie czasów saskich*, Olsztyn 2013, s. 121–173.

¹⁷ Zob. L. Kukulski, *Wstęp*, [do:] *Listy do Jana Sobieskiego*, oprac. L. Kukulski, przeł. J.K. Sell, L. Kukulski, Warszawa 1966, s. 6.

¹⁸ L. Kukulski, *Wstęp*, [do:] J. Sobieski, *Listy do Marysienki*, oprac. tenże, Warszawa 1970, s. 20.

Iwona Maciejewska, *Między konwencją epistolarną a intymną relacją – obraz więzi rodzinnych...*

archiwum, na to pytanie trudno odpowiedzieć, choć niewykluczone, że wszedł w tzw. masę spadkową. Prawdopodobnie para nie doczekała się potomstwa, bowiem nie ma w ich listach żadnej wzmianki o dzieciach¹⁹. Może dlatego ta pełna miłości i wzajemnej troski korespondencja znalazła się po śmierci Wiśnickich w zbiorach Radziwiłłów. Pozwala nam ona prześledzić, jak małżonkowie reagovali na pisane przez siebie epistoły.

Jednak współcześnie badacze zazwyczaj nie mają takiej możliwości. To istotne ograniczenie stawia nas przed pytaniami, na które częstokroć nie daje się udzielić niebudzącej wątpliwości odpowiedzi. Kiedy przed kilkoma laty przygotowaliśmy wraz z Katarzyną Zawilską edycję listów wojewodzianki pomorskiej Magdaleny z Czapskich do jej narzeczonego, a następnie męża, księcia Hieronima Floriana Radziwiłła²⁰, nie miałyśmy w zasadzie szansy na zestawienie ich z tymi wysyłanymi przez adresata. Zachowały się one bowiem w bardzo niewielkiej liczbie, w tym w odpisie sporządzonym przed II wojną światową przez Włodzimierza Dworzaczka²¹. Tym samym scharakteryzowanie relacji, jaka łączyła tę parę, było wielce utrudnione. Podobnie sprawa przedstawia się w przypadku listów Konstancji Czapskiej wysyłanych do córki i jej narzeczonego, a później męża.

Było to małżeństwo nietuzinkowe, zawarte i zakończone w niestandardowych okolicznościach. Ślub oficjalnie odbył się 30 września 1745 roku. Książę miał już wcześniej za sobą jedno nieudane małżeństwo z podskarbianką wielką koronną Teresą Sapieżanką, córką Krystyny z Branickich i Józefa Franciszka Sapiehy, zaaranżowane przez jego matkę, Annę z Sanguszków²². Jego rozwiązanie zajęło na tyle dużo czasu, że Magdalena i Hieronim, zniecierpliwieni zbyt długim czekaniem, pobrali się potajemnie i nielegalnie w świetle kościelnego prawa na kilka miesięcy przed otrzymaniem decyzji z Rzymu, a konkretnie 1 marca, którą to datę po dociekaniach przypominających pracę detektywa udało się ustalić

¹⁹ I. Maciejewska, *Miłość i erotyzm w piśmiennictwie czasów saskich...*, s. 136.

²⁰ „Gdybym Cię, moje Serce, za męża nie miała, żyć bym nie mogła”. *Listy Magdaleny z Czapskich do Hieronima Floriana Radziwiłła z lat 1744–1759*, wstęp i oprac. I. Maciejewska, K. Zawilska, Olsztyn 2016.

²¹ Materiały historyczno-genealogiczne do rodziny Czapskich. Seria II i III, Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauki, Rkp. 1548.

²² Zob. P. Gad, *Hieronim Florian ks. Radziwiłł (1715–1760) ofiara czarnej legendy?*, Warszawa–Belle-rive-sur-Allier 2022, s. 72–93.

Iwona Maciejewska, *Między konwencją epistolarną a intymną relacją – obraz więzi rodzinnych...*

na podstawie listów Czapskiej²³. Drugie małżeństwo Radziwiłła rozpadło się po kilku latach. Magdalena, pod pretekstem załatwienia różnych spraw, w lipcu 1750 roku wyjechała do Warszawy i nigdy już do swego męża nie wróciła, podejmując starania o orzeczenie przez sąd kościelny nieważności związku, czyli o uzyskanie – jak to ówczesnie powszechnie określano – rozwodu²⁴.

Ta historia niczym z romansowej fabuły ma troje głównych aktorów – wspomnianą wyżej parę oraz Konstancję z Gnińskich Czapską. Owdowiała wojewodzina pomorska, aktywnie zaangażowana jeszcze za życia męża w politykę, kiedy to oboje wspierali Stanisława Leszczyńskiego w walce o tron z Augustem III Wettynem²⁵, po śmierci małżonka niestrudzenie dbała o interesy swojej rodziny. Wśród podejmowanych przez nią działań były te wspierające mariaż córki z właścicielem ogromnej fortuny²⁶, młodszym bratem wojewody wileńskiego Michała Kazimierza Radziwiłła, księciem Hieronimem Florianem. Kiedy po latach Magdalena składała przez sądem kościelnym zeznania w procesie rozwodowym, to właśnie matkę oskarżyła o zmuszanie ją do tego małżeństwa groźbą, a nawet biciem, tudzież o zamknięcie jej przy pomocy rzekomo niechcianego adoratora w klasztorze, co miało doprowadzić do złamania oporu dziewczyny²⁷. W tych zeznaniach Konstancja wyrasta na okrutną rodzicielkę nieliczącą się z uczuciami swego dziecka. Tyle że tej narracji przeczą całkowicie listy obu pań.

²³ W przywołanej w poprzednim przypisie niedawno opublikowanej monografii poświęconej Radziwiłłowi, pracy cennej i niewątpliwie bardzo potrzebnej, autor niestety nie uwzględnił tych ustaleń, mimo iż korzysta wielokrotnie ze wspomnianej wyżej edycji listów Magdaleny z Czapskich. Zob. P. Gad, dz. cyt., s. 101. We wstępie do wydania przytaczamy fragmenty listów potwierdzające tezę o zawarciu nieważnego skądinąd w świetle kościelnego prawa ślubu właśnie 1 marca 1745 roku. Zob. I. Maciejewska, K. Zawilska, *Wstęp* [do:] „*Gdybym Cię, moje Serce, za męża nie miała, żyć bym nie mogła*”..., s. 21.

²⁴ I. Kulesza-Woronecka, *Rozwody w rodzinach magnackich w Polsce XVI–XVIII wieku*, Poznań–Wrocław 2002, s. 31.

²⁵ Zob. m.in. A. Sajkowski, *Magdeczka i Hierosinek*, [w:] tegoż, *Staropolska miłość...*, s. 263–264; J. Dygdała, *Życie polityczne Prus Królewskich u schyłku ich związku z Rzeczpospolitą w XVIII wieku. Tendencje unifikacyjne a partykularyzm*, Warszawa–Poznań–Toruń 1984, s. 31–34.

²⁶ Majątek młodszego z braci Radziwiłłów powiększyły znacząco tzw. dobra neuburskie, będące spadkiem po wygasłej linii birzańskiej Radziwiłłów, o które niestrudzenie zabiegała Anna z Sanguszków. Zob. m.in. J. Lesiński, *Spory o dobra neuburskie*, „*Miscellanea Historico-Archivistica*” 1996, t. 6, s. 95–132.

²⁷ Punkta ze strony przeciwnej do rozwodu podane, AGAD, AR, dz. XI, sygn. 142, s. 115. Te zeznania analizuje I. Kulesza-Woronecka, dz. cyt., s. 61–65, lecz niestety, nie konfrontuje ich z listami Magdaleny.

Iwona Maciejewska, *Między konwencją epistolarną a intymną relacją – obraz więzi rodzinnych...*

Z tych pisanych przez córkę wynika, że panna dążyła za wszelką cenę do jak najszybszego ślubu z Radziwiłłem, snując misterny plan prowadzący do poślubienia nierozwiedzonego jeszcze księcia. Nie obyło się bez szantażu emocjonalnego wobec matki i przymuszania (także poprzez próbę przekupstwa) księdza do odprawienia sekretnej ceremonii. Do klasztoru trafiła i owszem, ale już po zawarciu mariażu i tam czekała na drugą, oficjalną już uroczystość. W ukrywaniu prawdy o związku wspierała ją aktywnie matka, podobnie jak w działaniach mających przyspieszyć unieważnienie pierwszego małżeństwa Hieronima. Listy bardzo wyraźnie pokazują sposób postępowania Czapskich²⁸. Obie miały interes w tym, by do tego mariażu doszło, ich ród, choć znaczący, zwłaszcza w Prusach Królewskich, nie mógł równać się z potęgą Radziwiłłów. Przy tym pani Konstancja liczyła na wsparcie, jakiego mógł udzielić możny i znaczący zięć w sporze sądowym, jaki toczył się między jej najstarszym synem starostą knyszyńskim Tomaszem a hetmanem wielkim koronnym Janem Klemensem Branickim. Nawiasem mówiąc, właściciel Białegostoku, po unieważnieniu jego drugiego związku z Barbarą z Szembeków, w początkach 1745 roku był prawdopodobnie zainteresowanym małżeństwem z Magdaleną, panną nie tylko, jak pokazuje portret autorstwa gdańskiego malarza Jakuba Wessela, urodziwą, ale także, jak dowodzą jej listy, bardzo inteligentną. Jednak ona wybrała, mimo opisanych wyżej przeszkód, związek z Radziwiłłem, a jej listy ujawniają, jak umiejętnie zbywała zaloty znacznie od niej starszego Branickiego, jednocześnie zapewniając zazdrosnego ukochanego o tym, że nie jest tym konkurentem zainteresowana²⁹.

Jeśli przyjąć jej wszystkie deklaracje składane w listach za dobrą monetę, kochała ona księcia i poślubiła go z miłości. Nie bez powodu w jednym z nielicznie zachowanych listów powstałym już po rozpadzie małżeństwa i w obliczu zeznań rozwodowych Magdaleny Hieronim dopytywał, czy był kiedykolwiek prawdziwie kochany³⁰. Wszak przez lata dostawał w trakcie każdego rozstania listy, w których żona zapewniała go o swojej wielkiej miłości. Czy zatem kłamała, czy też w końcu jej uczucie zniszczyły trudny charakter Radziwiłła i jego

²⁸ Zob. m.in. I. Maciejewska, „*Białogłowy dokazują, czego chcą*”, czyli o sztuce przekonywania i pochlebstwa (listy Konstancji i Magdaleny z Czapskich do Hieronima Floriana Radziwiłła), [w:] *Kobieta i mężczyzna. Jedna przestrzeń – dwa światy*, red. B. Popiołek, Kraków 2015, s. 263–271.

²⁹ Zob. „*Gdybym Cię, moje Serce, za męża nie miała, żyć bym nie mogła*”..., s. 60–61, 71–73.

³⁰ H.F. Radziwiłł do M. z Czapskich Radziwiłłowej, niedatowany, AGAD, AR, dz. IV, sygn. 155, s. 30.

Iwona Maciejewska, *Między konwencją epistolarną a intymną relacją – obraz więzi rodzinnych...*

domniemane zdrady?³¹ Książę był wobec innych, nawet bliskich mu ludzi, bardzo krytyczny, zaś wobec poddanych bezwzględny, siebie samego zaś, jak deklarował w swoim diariuszu, miał za rzadkiego w świecie feniksa³² i planował wystawienie własnego pomnika w centrum Białej (dzisiejszej Białej Podlaskiej). Jednak we wspomnianym liście zdobył się na chwilę szczerości, stwierdzając – „jam człowiek nie do poprawy” i najprawdopodobniej to właśnie jego osobowość, skonfrontowana z zadziornym charakterem³³ inteligentnej Magdaleny, była przyczyną rozpadu tego związku, o którego trwałość i powodzenie przez lata zabiegała Konstancja Czapska.

Jej listy pisane zarówno do córki, jak i do zięcia dowodzą, iż los tego mariażu leżał jej bardzo na sercu, bez względu na powody, którymi się kierowała. Co warto podkreślić, jej epistoły do księstwa Radziwiłłów pełne były emocjonalnych deklaracji, zapewnień o wielkiej miłości, oddaniu i trosce, ale także licznych pochwał, którymi obdarzała adresatów. Pojawia się tu ważne pytanie o szczerość tych słów, które mogły wynikać w dużej mierze z utrwalonego epistolarnego schematu kształtowanego przez popularne wówczas listowniki³⁴ (a także naśladowanie cudzej, przechowywanej w domowych archiwach czy sylwach korespondencji), niewolnego od nacechowanych panegiryzmem hiperboli, działającego zwłaszcza w stosunku do jej możnego zięcia, usytuowanego wyżej w hierarchii społecznej.

Czapska zwraca się do księcia zazwyczaj słowami: „Jaśnie Oświecony Książę z serca najukochańszy Synu i najosobliwszy Dobrodzieju mój”, zaś do Magdaleny po francusku, określając ją mianem drogiej i ukochanej córki. Dostrzec można wyraźną różnicę w treściach kierowanych do małżonków, a także w sposobie ich wyrażenia, którą można skądinąd uznać za w pełni naturalną. W końcu Radziwiłłowa to krew z krwi, a więź łącząca obie kobiety jest naprawdę silna, co

³¹ Na domniemany romans z Anielą z Miączyńskich, trzecią żoną księcia, jako jeden z możliwych powodów rozpadu małżeństwa z Magdaleną wskazuje Gad, dz. cyt., s. 121. Jednak wydaje się, że nie wszystkie stwierdzenia zawarte w monografii poświęconej Hieronimowi Florianowi są zasadne. Autor co prawda skrupulatnie analizuje przyczyny rozstania się tej pary, lecz niektóre jego hipotezy budzą wątpliwości. Atmosferę między małżonkami po ucieczce Radziwiłłowej naświetlają w pewnym stopniu listy biskupa Ludwika Riaucoura, których pogłębiona analiza będzie konieczna w ramach realizowanego projektu z NPRH.

³² H.F. Radziwiłł, *Diariusze i pisma różne*, oprac. i wstęp M. Brzezina, Warszawa 1998, s. 1, 26.

³³ Zob. A. Sajkowski, *Magdeczka i Hierosinek...*, s. 265.

³⁴ Zob. m.in. E. Miozga, *Osiemnastowieczne listowniki. Teoria i praktyka*, Katowice 2000.

Iwona Maciejewska, *Między konwencją epistolarną a intymną relacją – obraz więzi rodzinnych...*

widać w wielu fragmentach listów. Stosunek do księcia charakteryzuje się raczej czołobitnością, która ma zjednać Czapskiej sympatię kapryśnego zięcia, o którą wojewodzina nieustannie zabiega, i którą stara się podtrzymać. I choć nie jest z nim w układzie klientalnym (mimo że liczy na jego zaangażowanie w proces syna), to jednak na wszelkie sposoby okazuje mu swoje uwielbienie, a dźwignia panegiryczna, którą wielokrotnie się wobec niego posługuje³⁵, służy pokazaniu absolutnej wyjątkowości Radziwiłła. Kiedy np. w 1746 roku składa mu życzenia z okazji imienin obchodzonych 30 września, przypomina jednocześnie rocznicę ślubu pary, który jej samej przyniósł tytuł matki Hieronima Floriana, tak wspomniała, żeby się „i na królewski nie zamieniła”³⁶, a w innym liście łechce jego *ego* następującym mitologicznym konceptem:

Jam szczęśliwa przybrać tak godnego i pierwszego kawalera w Polsce dystygowanego wszystkimi od Boga talentami, darami za męża córce, o którego już nie trzy bajeczne boginie o Parysa, który by piękność przyznał, jabłko oddawszy, decyzję oczekiwały, ale o jego w piękność, o jego godność nie tylko wszystkie polskie damy, ale i cudzoziemskie księżny starały się [...]³⁷.

Radości z tego wyboru nie da się, zgodnie z toposem niewyraźności tematu, opisać „na całego świata foliałach”. Jednocześnie Czapska w początkowym fragmencie, dziękując zgodnie z konwencją epistolarną za otrzymany od księcia list, zachwyca się jego umiejętnościami korespondencyjnymi i wybornym stylem nieporównanym w ekspresji okazywanej teściowej dobroci serca. List ten powinien być koniecznie podany do druku, „żeby potomność wieku swój rozum z tego polerować i ćwiczyć mogła”³⁸, z którego to konceptu korespondentka następnie się wycofuje, zapewniając, że „godne akcje” Radziwiłła i tak nie będą tajne, a nie uchodzi wszak publikować epistoły pełnej komplementów pod adresem jej skromnej osoby.

Podobne przykłady można mnożyć, pokazując jednocześnie, że pani Konstancji, o której wykształceniu niestety nic bliższego nie wiemy, barokowe chwytły

³⁵ O mechanizmie działania dźwigni panegirycznej zob. S. Dąbrowski, *O panegiryku*, „Przegląd Humanistyczny” 1965, nr 3, s. 101–110; K. Obremski, *Panegiryczna sztuka postaciowania: August II Mocny (J.K. Rubinkowski „Promienie cnót królewskich...”)*, Toruń 2003.

³⁶ K. Czapska do H.F. Radziwiłła, Gdańsk, 3 października 1746, AGAD, AR, dział V, sygn. 2484–2, s. 34.

³⁷ K. Czapska do H.F. Radziwiłła, Gdańsk, 16 listopada 1747, AGAD, AR, dział V, sygn. 2484–2, s. 176.

³⁸ Tamże, s. 175.

Iwona Maciejewska, *Między konwencją epistolarną a intymną relacją – obraz więzi rodzinnych...*

panegiryczne były świetnie znane, i że umiała ona nimi zręcznie żonglować. Diariusz księcia potwierdza, że cenił on swą teściową, a jej listy dowodzą, że mimo deklarowanych: respektu i podległości wojewodzina pomorska była do jakiegoś momentu na tyle pewna jego sympatii, że ośmielała się nawet radzić swojemu zięciowi w drażliwych sprawach. Jedną z nich był m.in. niewyjaśniony bliżej przez Czapską konflikt między Hieronimem a jego starszym bratem – Michałem Kazimierzem. Braci dzieliło trzynaście lat, a młodszy z nich był w dzieciństwie oczkiem w głowie apodyktycznej matki, za której miłość niestety w dorosłości odplacił patologiczną wręcz niechęcią³⁹. Z panem na Nieświeżu też nie miał najlepszych relacji, co martwiło Konstancję na tyle, że starała się załagodzić wszelkie spory, powołując się na wrozoną braterską miłość i tak potrzebną w rodzinie zgodę, „gdyż zgoda nie tylko familije, choć mocne, tym bardzi wzmacnia, ale i królestwa, i potencyje najmocniejsze przez nią trwałość mają”⁴⁰.

Mimo że książę wielokrotnie okazywał teściowej należne jej honory, nie tylko z szacunku, jak zapewniał m.in. w diariuszu, ale także z afektu, to w kolejnych latach małżeństwa pilnie kontrolował wszelkie wyjazdy Magdaleny do matki. Prawdopodobnie z czasem, kiedy kryzys w związku Radziwiłłów narastał, córka szukała wsparcia u swej rodzicielki, która jednocześnie nie ustawała w namawianiu jej, by na wszelkie sposoby „akomodowała się” małżonkowi, zwłaszcza w chwilach, gdy ten był niekontent. Nieznoszący sprzeciwu i wymagający posłuszeństwa Hieronim źle patrzył na przedłużające się wizyty żony w Dobrzyniewie, czego wyrazem są m.in. uwagi zawarte w jednym z listów z 1748 roku, skopiowanym przez Dworzaczka. W kwietniu następnego roku książę zastanawiał się też, czemu nie otrzymuje, wbrew zwyczajowi, odpowiedzi od teściowej na swój list, zarazem podejrzewając, że dotarły do niej jakieś pokazujące go w złym świetle plotki. Można przypuszczać, że relacje zięcia z teściową nie były już tak dobre jak kiedyś, o czym przekonuje list Magdaleny z maja 1750 roku, w którym doprasza się ona o właściwe potraktowanie swej rodzicielki w czasie jej wjazdu do Białej (obowiązkowe salwy na powitanie) i jednocześnie, niestety

³⁹ W. Karkucińska, *Anna z Sanguszków Radziwiłłowa (1676–1746). Działalność gospodarcza i mecenat*, Warszawa 2000, s. 35–36; T. Zielińska, *Przyczynek do kwestii konfliktu pokoleń na tle majątkowym w osiemnastowiecznym środowisku magnackim*, [w:] *Trudne stulecia. Studia z dziejów XVII i XVIII wieku ofiarowane Profesorowi Jerzemu Michalskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. Ł. Kądziela, W. Kriegseisen i Z. Zielińska, Warszawa 1994, s. 134–139.

⁴⁰ K. Czapska do M.K. Radziwiłła, Sluck, 7 kwietnia 1746, AGAD, AR, dział V, sygn. 2484–2, s. 7.

Iwona Maciejewska, *Między konwencją epistolarną a intymną relacją – obraz więzi rodzinnych...*

bez podania konkretów, wspomina o jakimś nierozwiązanym problemie zwanym przez nią „pretensją”⁴¹. Przypomnijmy, że już w lipcu Magdalena opuściła ostatecznie nieświadomego jej dalszych planów małżonka.

Konstancja miała nadzieję wielokrotnie wyrażaną w listach, że związek scementuje pojawienie się potomka, ale jej oczekiwania były płonne. Córka co najmniej dwa razy poroniła i wszelkie rady udzielane przez matkę, nawet te najbardziej intymne, tudzież troska o Radziwiłłową, gdy ta była w ciąży, nie pomogły⁴². Co warto podkreślić, książe ostentacyjnie deklarował, że ojcem być nie chce, ale niewykluczone, że była to tylko gra pozorów, skoro napisał instrukcję wychowawczą z myślą o ewentualnym potomstwie⁴³. Po rozpadzie małżeństwa zapewniał we wspomnianym wcześniej liście, w którym dopytywał o uczucia Magdaleny, że nie czuje zawodu z powodu faktu, że nie obdarzyła go ona dzieckiem. Ta postawa pokazuje, iż książe najprawdopodobniej, mimo wszystkiego, co się między nimi wydarzyło, kochał swą drugą żonę i nie mógł pogodzić się z jej odejściem⁴⁴. W kolejnych latach wspierał ją w konflikcie z bratem Tomaszem o wieś Gołębiewo, a nawet zapraszał do Białej, mimo że był już ponownie żonaty, tym razem z Anielą z Miączyńskich.

O ile listy Konstancji do zięcia świadczą o tym, iż korespondentce znane były świetnie reguły epistolografii, a spryt, inteligencja i dobre pióro pozwalały jej na umiejętne i zróżnicowane w formie zabieganie o dobre relacje z Radziwiłłem, o tyle epistoły kierowane do córki, choć także pełne hiperbolicznych pochwał pod adres księżnej, są przede wszystkim wyrazem uczuć i troski o najmniejsze nawet potrzeby Magdaleny, zwanej „Magdeczką”, „najukochańszą księżnunią”, „księżnulą”, którą matka „w gębulkę siłę, siłę razy całuje”, wyrażając na różne sposoby swą miłość, w tym także po francusku. Nawiasem mówiąc, wojewodzina jeden z takich obcojęzycznych wtretów komentuje następująco: „ortografia francuska zła, ale ekspersyja szczyra”⁴⁵. Przykłady troski o kochaną córkę można

⁴¹ „Gdybym Cię, moje Serce, za męża nie miała, żyć bym nie mogła” ..., s. 216.

⁴² Zob. I. Maciejewska, *Niespełnione marzenie o potomku Magdaleny i Hieronima Radziwiłłów: jak opisać bolesny problem?*, „Analecta. Studia i Materiały z Dziejów Nauki” 2020, nr 2, s. 97–113.

⁴³ Zob. m.in. P. Gad, dz. cyt., s. 123–125, 300–318.

⁴⁴ Irena Bieńkowska jest podobnego zdania, stwierdzając, że małżeństwo z Czapską było jedynym liczącym się emocjonalnie związkiem w życiu Radziwiłła. Zob. Taż, *Muzyka na dworze księcia Hieronima Floriana Radziwiłła*, Warszawa 2013, s. 23.

⁴⁵ K. Czapska do M. Radziwiłłowej, 10 stycznia 1746, AGAD, AR, dział V, sygn. 2484–2, s. 4.

Iwona Maciejewska, *Między konwencją epistolarną a intymną relacją – obraz więzi rodzinnych...*

mnożyć, przywołując choćby list, w którym mowa o wysłaniu małżonkom ich ulubionych smakołyków, takich jak choćby porzeczeki, które szczególnie lubi księżnula, czemu towarzyszy żal, że nie da rady wysłać też świeżych brzoskwiń, które po drodze po prostu się zepsują, więc z konieczności śle jedynie smażone konfitury. Samo pisanie do córki jest deklarowaną przyjemnością, podobnie jak i czytanie przychodzących od niej listów, co potwierdza żywione do najukochańszej Magdalenie uczucie wyrażane m.in. tak: „na Boga się zaklinam, że z serca najmocniejszą i najdoskonalszą jako na świecie być może miłością kocham”⁴⁶.

Warto nadmienić, że wojewodzina w jednym listów wyznaje, iż rodzicielska miłość nie pozwala jej patrzeć spokojnie na wydarzenia związane z procesem syna Tomasza, o czym tak szczerze pisze: „Znasz Wasza Księca Mć, jak ma braciszek dziko w głowie, ja bym co prawda nie żałowała, żeby trochy przegrał, żeby się burdów oduczyl, ale żeby tak był oprymowany, serce jak matkę ciężko boli [...]”⁴⁷. Anita Całek wspomina, że istotny aspekt w badaniu epistolografii wiąże się z sytuacyjnością listu, który powstaje w określonym miejscu oraz czasie, ujawniając momentalną reakcję nadawcy na rzeczywistość zewnętrzną oraz świadcząc o jego stanie wewnętrznym. Jak zaznacza, „sam akt pisania podjęty przez nadawcę modyfikuje jego odbiór świata (list staje się narzędziem analizy rzeczywistości, miejscem jej interpretacji, a czasami środkiem umożliwiającym jej życzeniowe modelowanie bądź terapeutyczne przepracowanie)”⁴⁸. Czapska, pisząc do córki, mogła ujawnić swe najskrytsze bolączki i ambiwalentne emocje wobec syna, którego charakter jego młodsza siostra dobrze знаła.

W listach Konstancji do Magdaleny znaleźć można bardzo wiele fragmentów tchnących szczerością uczuć wobec najbliższych, zwłaszcza zaś ukochanej adresatki. Konwencjonalnym i wielokrotnie powielanym frazom przypominającym te rodem z popularnych w czasach saskich listowników towarzyszą wyznania i myśli wyrażone w sposób naturalny, podejmujące czasem bardzo intymne tematy związane np. z problemami ginekologicznymi młodej księżnej⁴⁹. Czasem pojawiają się ploteczki, drobne złośliwości, jednak taki charakter mają przede

⁴⁶ K. Czapska do M. Radziwiłłowej, Warszawa, 26 listopada 1746, AGAD, AR, dział V, sygn. 2484-2, s. 59.

⁴⁷ K. Czapska do M. Radziwiłłowej, Warszawa, 16 października 1746, AGAD, AR, dział V, sygn. 2484-2, s. 49.

⁴⁸ A. Całek, dz. cyt., s. 83.

⁴⁹ Zob. I. Maciejewska, *Niespełnione marzenie o potomku...*, s. 108-109.

Iwona Maciejewska, *Między konwencją epistolarną a intymną relacją – obraz więzi rodzinnych...*

wszystkim listy adresowane do córki. Te kierowane do zięcia w zdecydowanie większym stopniu podlegają epistolarnej konwencji i trudno na ich podstawie wyrobić sobie zdanie o rzeczywistym charakterze relacji łączącej Czapską z Radziwiłłem. Czy wojewodzina kiedykolwiek obdarzyła księcia prawdziwym, a nie okazywanym na pokaz uczuciem? Na tego typu pytania w odniesieniu do dawnej korespondencji niełatwo znaleźć jednoznaczną odpowiedź, bowiem ciągle przed nami pozostaje zadanie gruntownego przebadania powtarzających się w dawnych listach formuł wynikających z ówczesnych reguł epistolarnej etykiety. Analiza czterech zachowanych zespołów prowadzi do wniosku, iż wojewodzina pomorska obierała inną strategię w listach pisanych do córki, inną zaś do zięcia. Choć w obydwu przypadkach nie bez znaczenia są skonwencjonalizowane zwroty służące wyrażeniu niejednokrotnie hiperbolicznie ujętych uczuć, to jednak wynurzenia kierowane do Magdaleny stosunkowo często przypominają (wedle klasyfikacji S. Skwarczyńskiej zaproponowanej w pracy *Wokół teorii listu* z 1975 roku, a syntetycznej ujętej przez Całek) list-pogawędkę, natomiast epistoły pisane do Radziwiłła wielokrotnie mają charakter dziękczynny, a wystarczającym powodem do owego dziękczynienia jest już sam fakt, że księżę – chodząca doskonałość – zechciał zostać zięciem swej oddanej sługi. Jednocześnie autorce nieobce są różnicowane sposoby autokreacji⁵⁰ i metody wpływania na adresata, którego przychylność pragnęła najpierw pozyskać, a następnie podtrzymać. Jej listy to niezwykle ciekawy materiał źródłowy, który nie tylko zasługuje na edycję, ale wnikliwą, wieloaspektową analizę, wykorzystującą narzędzia wypracowane przez współczesną metodologię.

Bibliografia

- Bieńkowska I., *Muzyka na dworze księcia Hieronima Floriana Radziwiłła*, Warszawa 2013.
- Bogucka M., *Rodzina w polskim mieście XVI–XVII wieku: wprowadzenie w problematykę*, „Przegląd Historyczny” 1983, z. 3.
- Bogucka M., *Staropolskie obyczaje w XVI–XVII wieku*, Warszawa 1994.
- Bystron J.S., *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI–XVIII*, t. I–II, wyd. 3, Warszawa 1976.
- Całek A., *Nowa teoria listu*, Kraków 2019.
- Cysewski K., *Teoretyczne i metodologiczne problemy badań nad epistolografią*, „Pamiętnik Literacki” 1997, z. 1.

⁵⁰ O tym aspekcie listów pisze m.in. K. Cysewski, dz. cyt., s. 104–106.

Iwona Maciejewska, *Między konwencją epistolarną a intymną relacją – obraz więzi rodzinnych...*

Czapska K., Listy, Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Radziwiłłów, dział V, sygn. 2484-1, 2484-2, 2484-3, 2484-4.

Dąbrowski S., *O panegiryku*, „Przegląd Humanistyczny” 1965, nr 3.

Dygdała J., *Życie polityczne Prus Królewskich u schyłku ich związku z Rzeczpospolitą w XVIII wieku. Tendencje unifikacyjne a partykularyzm*, Warszawa 1984.

Gad P., *Hieronim Florian ks. Radziwiłł (1715–1760) ofiara czarnej legendy?*, Warszawa–Belle-rive-sur-Allier 2022.

„Gdybym Cię, moje Serce, za męża nie miała, żyć bym nie mogła”. Listy Magdaleny z Czapskich do Hieronima Floriana Radziwiłła z lat 1744–1759, wstęp i oprac. I. Maciejewska, K. Zawilska, Olsztyn 2016.

[hasło]: *rodzina*, [w:] <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/rodzina;4011746.html> [dostęp: 7.09.2022].

Karkucińska W., *Anna z Sanguszków Radziwiłłowa (1676–1746). Działalność gospodarcza i mecenat*, Warszawa 2000.

Kuchowicz Z., *Obyczaje i postacie Polski szlacheckiej XVI–XVIII wieku*, Warszawa 1993.

Kuklo C., *Rodzina staropolska na tle europejskim. Podobieństwa i różnice rytmów rozwoju*, „Przeszość Demograficzna Polski” 2005, t. 26.

Kukulski L., *Wstęp*, [do:] J. Sobieski, *Listy do Marysieńki*, oprac. tenże, Warszawa 1970.

Kukulski L., *Wstęp*, [do:] *Listy do Jana Sobieskiego*, oprac. L. Kukulski, przet. J.K. Sell, L. Kukulski, Warszawa 1966.

Kula W., Assorodobraj-Kula N., Kula M., *Wstęp*, [do:] *Listy emigrantów z Brazylii i Stanów Zjednoczonych 1890–1891*, do druku podali ciż, Warszawa 1973.

Lesiński J., *Spory o dobra neuburskie*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 1996, t. 6.

Łoziński Wł., *Życie polskie w dawnych wiekach*, wstęp i oprac. J. Tazbir, Warszawa 2006.

Maciejewska I., *Dylematy badacza dawnej epistolografii*, „Prace Językoznawcze” 2016, nr 18/2.

Maciejewska I., *Miłość i erotyzm w piśmiennictwie czasów saskich*, Olsztyn 2013.

Maciejewska I., *Niespełnione marzenie o potomku Magdaleny i Hieronima Radziwiłłów: jak opisać bolesny problem?*, „Analecta. Studia i Materiały z Dziejów Nauki” 2020, nr 2.

Maciejewska I., Zawilska K., *„Białogłowy dokazują, czego chcą”, czyli o sztuce przekonywania i pochlebstwa (listy Konstancji i Magdaleny z Czapskich do Hieronima Floriana Radziwiłła)*, [w:] *Kobieta i mężczyzna. Jedna przestrzeń – dwa światy*, red. B. Popiołek, Kraków 2015.

Materiały historyczno-genealogiczne do rodziny Czapskich. Seria II i III, Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauki, Rkp. 1548.

Iwona Maciejewska, *Między konwencją epistolarną a intymną relacją – obraz więzi rodzinnych...*

- Miozga E., *Osiemnastowieczne listowniki. Teoria i praktyka*, Katowice 2000.
- Obremski K., *Panegiryczna sztuka postaciowania: August II Mocny (J.K. Rubinkowski „Promienie cnót królewskich...”)*, Toruń 2003.
- Punkta ze strony przeciwnej do rozvodu podane, AGAD, AR, dz. XI, sygn. 142.
- Radziwiłł H.F., List do Magdaleny z Czapskich Radziwiłłowej, niedatowany, AGAD, AR, dz. IV, sygn. 155.
- Radziwiłł H.R., *Diariusze i pisma różne*, oprac. i wstęp M. Brzezina, Warszawa 1998.
- Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich w XV–XX wieku. Struktury demograficzne, społeczne i gospodarcze*, red. C. Kukło, Warszawa 2008.
- Rybicka E., *Antropologiczne i komunikacyjne aspekty dyskursu epistolograficznego*, „Teksty Drugie” 2004, nr 4.
- Sajkowski A., *Magdeczka i Hierosinek*, [w:] tegoż, *Staropolska miłość. Z dawnych listów i pamiętników*, Poznań 1981.
- Sajkowski A., *„Wzięła mnie miłość w swe potężne pęta”*, [w:] tegoż, *Staropolska miłość. Z dawnych listów i pamiętników*, Poznań 1981.
- Skwarczyńska S., *Teoria listu*, Lwów 1737, wyd. II oprac. E. Felisiak i M. Leś, Białystok 2006.
- Wyrobisz A., *Staropolskie wzorce rodziny i kobiety – żony i matki*, „Przegląd Historyczny” 1992, z. 3.
- Zielińska T., *Przyczynek do kwestii konfliktu pokoleń na tle majątkowym w osiemnastowiecznym środowisku magnackim*, [w:] *Trudne stulecia. Studia z dziejów XVII i XVIII wieku ofiarowane Profesorowi Jerzemu Michalskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. Ł. Kądziała, W. Kriegseisen i Z. Zielińska, Warszawa 1994.

